

dn. 8.07.2026 r.

Pan dr hab. Marcin Wiącek, prof. UW
Rzecznik Praw Obywatelskich

[do rąk własnych]

Tą drogą pragnę przekazać na Pana ręce szczere – DZIĘKUJĘ...

Bardzo Panu dziękuję za to ogromne wsparcie, jakie okazał Pan pochylając się nad sprawą tzw. dzieci stanu wojennego... Serdecznie dziękuję Panu, że zechciał Pan upomnieć się o młodych ludziach okresu stanu wojennego, którzy z narażeniem życia, zdrowia oraz bezpieczeństwa swojego i swoich bliskich walczyli kiedyś z komuną, walczyli o wolną Polskę.

Dziękuję, że w sprawie przez wiele lat postulowanej przez nasze środowisko ZACHOWAŁ SIĘ PAN TAK, JAK BYŁO TRZEBA... Stanął Pan po stronie prawdy i sprawiedliwości.

Było bowiem strasznym zaniedbaniem, że ta nasza Niepodległa niemal przez 40 lat odmawiała prawa do statusu osoby represjonowanej tym, którzy również przyczynili się przecież do tej Jej niepodległości... Przez 40 lat III RP twierdziła, że komunistyczny reżim osądzając i karząc dzieci za ich walkę z tym, systemem, otóż, że ów "system" komunistyczny karząc te dzieci - nie karał ich, "a jedynie chciał te dzieci wychować na prawych obywateli PRL..." (to jest cytat z pisma otrzymanego z UdSKiOR w 2018 r.).

Biorąc pod uwagę zdanie na ten temat b. szefa UdSKiOR, J. J. Kasprzyka, który powtarzał ww. wielokrotnie na spotkaniach ze środowiskami b. działaczy opozycji antykomunistycznej

(otwarcie optując za obaleniem, a nawet - ośmieszeniem naszych starań o zmianę ustawy), wielokrotnie zdarzało się, że te dzieci represjonowane przez komunę, przynosząc do UdSKiOR orzeczenia sądowe o zastosowaniu wobec nich środków poprawczych bądź wychowawczych za ich walkę o Polskę, otóż te faktycznie pokrzywdzone dzieci (dzisiaj już ludzie ok. sześćdziesiątki) były odprowadzane z UdSKiOR z kwitkiem i jeszcze z komentarzem, że komuna ich nie represjonowała....

A były też i takie absurdalne sytuacje, że dzieci te przynosiły do UdSKiOR orzeczenia już współczesnych, dzisiejszych sądów o uznaniu za nieważne tamtych zasądzonych im kar z lat '80 za ich walkę o Polskę, gdzie czarno na białym sąd pisał w orzeczeniu, że były represjonowane za walkę o niepodległy byt Polski, a UdSKiOR nadal twierdził, że represjonowane nie były (czego sam również doświadczyłem ze strony pop. szefa UdSKiOR). I, w takiej, pow. sytuacji w obiegu prawnym funkcjonowało potem dwa pełnoprawne orzeczenia organów państwowych całkowicie sobie przeciwstawne...

Trzeba to powiedzieć otwarcie – przez całe lata mojej osobistej (w sumie samotnej...) walki o zmianę ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej, pomimo tysięcy moich próśb do wszelkich instytucji i osób decyzyjnych w Polsce, w tamtym czasie wsparły mnie otwarcie jedynie dwie osoby w tamtym czasie pełniące bardzo ważne państwowe funkcje, tj. ówczesny Rzecznik Praw Obywatelskich, pan Adam Bodnar i ówczesny Prezes IPN (a obecny Prezydent RP) Karol Nawrocki. Te dwie osoby stanęły wówczas po stronie prawdy, występując nawet wbrew swoim partiom politycznym, z których się wywodziły bądź, z którymi były powiązane - optowały za zmianą ustawy o działaczach opozycji, aby dzieci stanu wojennego represjonowane przez komunę mogły wreszcie otrzymać status osoby represjonowanej, co doprowadziło w końcu, po dekadzie bitwy o tę sprawę i - po wydatnym wsparciu jej przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich (na początku tej batalii przez Pańskiego poprzednika, pana Adama Bodnara, a następnie - po złożeniu propozycji zmian legislacyjnych dot. wzmiankowanej ustawy już przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich pod Pańskim kierownictwem, Szanowny Panie Rzeczniku - do szczęśliwego uchwalenia nowelizacji ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej.

Nie jest nas wielu. Dzisiaj doliczono się jedynie ok. 100 osób jeszcze żyjących, które będą mogły skorzystać z tej nowelizacji. Przy czym - większość z tych osób posiada już od dawna status działaczy opozycji więc w zasadzie ta nowelizacja będzie kosztowała Państwo Polskie

naprawdę bardzo niewiele, bo uprawnienia działaczy opozycji oraz osób represjonowanych są tożsame ze sobą i - nie dublują się przecież... Ta nowelizacja zamyka jednak pewien rozdział, domyka pewne ważne sprawy. Dzięki tej nowelizacji nareszcie Państwo Polskie powiedziało "dziękuję" nam - dawnym dzieciom stanu wojennego represjonowanym w komunie... Nam, którym za naszą walkę nikt dotąd nie dziękował, nam, których nikt nigdy nie odznaczał, nikt nie honorował w żaden sposób..., nikt z szacunkiem ręki nie ścisnął...

Pragnę złożyć tą drogą na Pańskie ręce szczere podziękowanie...

Szanowny Panie Rzeczniku, w sercu czuję przeogromną wdzięczność i ta właśnie ludzka wdzięczność każe mi dzisiaj szczerze Panu jeszcze raz podziękować...

Jest Pan porządnym człowiekiem.

Z pozdrowieniami

